

## Moralne wartości Powszechnej Wystawy Krajowej.

Naród polski zakończył pierwsze dziesięciolecie swego bytu w niepodległym i odrodzonym państwie polskim, wielkim przeglądem pracy, której dokonał w tem dziesięcioleciu. Przeglądowi temu było na miano „Powszechna Wystawa Krajowa”. Trwał on cztery i pół miesiąca. W tym czasie przyjrzały się temu, czego dokonały wszystkie zawody, wszystkie warstwy narodu polskiego, czerpiąc równocześnie naukę, czego jeszcze dokonać należy w następnych latach. Wystawa powiedziała przemysłowcom, jakie dziedziny przemysłu leżą u nas odległym, kupcom, jakim naszym produktem można zastąpić towar zagraniczny i t.d. i t.d.. Każdemu zawodowi powiedziała swoje. Jest to ekonomiczne, gospodarcze znaczenie wystawy. A przecież ci wszyscy rzemieślnicy, robotnicy, kupey, nauczyciele, przemysłowcy, rolnicy, urzędnicy i inni poza tem że są rzemieślnikami, robotnikami, kupcami i t.d., są przede wszystkim częściami narodu polskiego — są Polakami. Zastanówmy się przeto, co powiedziała im wystawa jako Polakom i to będzie moralnem znaczeniem wystawy.

Na wystawie był pawilon pod nazwą „Polski współczesnej”. W tym to pawilonie między różnemi wykazami był jeden, który wykazując nasze zniszczenie wojenne, opiewał że „Podczas wielkiej wojny światowej i wojen polskich (1914 — 1920) poległo ponad pół miliona polskich żołnierzy. Zniszczono przeszło 18 milionów budynków. Wysadzono w powietrze 2.460 miastów łącznej długości 40 klm. i t.d. W 1918/19. było 4,6 miliona ha. odłogów (24,6% warsztatu rolnego). Uprowadzono przeszło milion ludności rolniczej w głąb Rosji. Okupanci zniszczyli urządzenia mechaniczne, wywozili maszyny, motory, pasy transmisyjne

(90%) i całe fabryki. W górnictwie prowadzono gospodarkę rabunkową i niszczycielską. Polska odrodzona podjęła pracę odbudowy”. Dajmy do tego jeszcze rozbić dzielnicowe i popatrzmy czego dokonano. Wtedy, popatrzwszy na to, co wystawa przedstawiała, na odrodzone rolnictwo, przemysł, handel i wszystkie inne dziedziny, a zwłaszcza najważniejszą rzecz, zcalenie trzech zaborów w jeden, nierozzerwalny i zgodny organizm, wierzyć się nie chce, że tego dokonano w dziesięciu latach. A jednak tak jest rzeczywiście. Że tak jest, to wyłączna zasługa narodu polskiego, który wykazał, że jest nie tylko narodem normalnym, ale wprost genialnym, bogdyby takim nie był, a był takim jak go nazwano „narodem idiotów”, to byłby tego, po pierwsze nie dokonał co dokonał, a po drugie nie mógłby tego przedstawić na Powszechnej Wystawie Krajowej, a byłby przedstawił tam, gdzie tacy nieszczęśliwcy przedstawiają swą pracę, mianowicie w zakładach dla umysłowo chorych, a więc w różnych Tworach, Dziekankach Kobierzynach, Kulparkowach i innych miejscowościach. Powiedziała więc wystawa Polakom, czem jest naród Polski, powiedziała również, co to znaczy być Polakiem. To nie znaczy być jakimś kopeiuszkiem, czy idiotą, a znaczy być częścią wielkiego narodu, narodu który ma swoją organizację prawną — państwo, który ma za sobą świetlaną przeszłość, a obecnie stoi na równi z innymi wielkimi narodami, narodu który chce zbudować sobie wielką przyszłość, który chce być przede wszystkim sobą i swoje, polskie wartości wnieść do skarbcza kultury ludzkiej. Wznięła więc wystawa wiarę w naród polski i to jest jej epokową zasługą. Gdyż tak, jak człowiek nie może przystąpić do dalszej pracy, nie ma-